

POLSKI ZWIĄZEK ŁOWIECKI



KULTURA ŁOWIECKA

ISSN 1429-2971

NR 81

2016



Biuletyn Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej



Kazimierz Piekarski: „Zajac”, olej na płótnie, 2000 r.



Kazimierz Piekarski: „Wigilia 1999”, olej na płótnie, 1999 r.

POSIEDZENIE ZARZĄDU KRAJOWEGO KLUBU KOLEKCJONERA I KULTURY ŁOWIECKIEJ PZŁ W KOZŁÓWCE

8 września 2016 roku w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce odbyło się posiedzenie Zarządu Krajowego KKiKŁ PZŁ z udziałem Marka Stańczykowskiego - prezesa, Bogdana Kowalcze - wiceprezesa, Wacława Gosztyły - sekretarza, Janusza Sieka - redaktora naczelnego biuletynu „Kultura Łowiecka”, na które zaproszono dyrektora muzeum Annę Fic-Lazor, lubelskiego łowczego okręgowego Andrzeja Łacica i Krzysztofa Oleszczuka - prezesa KKiKŁ PZŁ Oddział Lublin. Wspólnie ustalono, iż XI Krajowy Zjazd Delegatów KKiKŁ PZŁ oraz obchody jubileuszu 45-lecia Klubu odbędą się w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce w dniach od 23 do 25 czerwca 2017 roku. Wybrano dwie sale na wystawę jubileuszową 45-lecia Klubu, miejsce obrad zjazdowych, przyjęto, że z tej okazji wydane zostaną dwa falery: oznaka i medal jubileuszowy.

Przewodniczący ZO PZŁ w Lublinie Andrzej Łacic zaoferował wsparcie organizacyjno-logiczne przyszłorocznego zjazdu Klubu w Kozłówce. Zaproponował też aby święto kultury

łowieckiej w Kozłówce wzbogacić 25 czerwca 2016 roku, jubileuszowymi V Lubelskimi Dniami Kultury Łowieckiej, co spotkało się z aprobatą Zarządu Krajowego Klubu.

Ustalono termin kolejnego posiedzenia Zarządu Krajowego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, które odbędzie się 7 października 2016 roku w Spale.

Redakcja



Spotkanie w gabinecie dyrektora Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, od lewej: Marek Stańczykowski, Wacław Gosztyła, Bogdan Kowalcze, Anna Fic-Lazor, Andrzej Łacic, Krzysztof Oleszczuk, fot. Janusz Siek



Przed Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, od lewej: Helena Stańczykowska, Krzysztof Oleszczuk, Bogdan Kowalcze, Wacław Gosztyła, Janusz Siek i Marek Stańczykowski, fot. Liliana Keller

LEGNICKI ODDZIAŁ MA SZTANDAR I PATRONA

Wszystko zaczęło się na zwyczajowej kolacji wigilijnej oddziału odbywanej tradycyjnie w gościnnych progach hotelu „Baron”. Dziś trudno dociec, kto rzucił pomysł, w każdym razie postanowiono: sztandar ma być. Zaraz też zaczęła się dyskusja czyje imię powinien nosić oddział, bo jak sztandar to i imię. Propozycje były różne ale koledzy ulegli Leszkowi Szewczykowi, który jest wielkim admiratorem kapitana Józefa Władysława Kobyłańskiego, którego uważa za prekursora polskiego kolekcjonerstwa łowieckiego. Leszek o Kobyłańskim może mówić godzinami, a jego zbiór pamiątek po kapitanie lub artefaktów z jego zbiorów jest imponujący. Przez półtora roku trwały przygotowania, zbiórka funduszy, projektowanie, zamawianie. Wreszcie nadszedł ten dzień, 15 maja 2016 roku.

W dniach poprzedzających zamieszania było niemało. Wielu kolegów chciało dopisać swe

pomysły do scenariusza, co rusz zmieniały się koncepcje, prezes siwiał z każdą godziną, Andrzej K. (by nie mylić z Andrzejem B.) ze Zbyszkciem wiedli niekończące się dysputy o sposób prowadzenia i tylko Halinka z Mariuszem, Leszek, Jacek z Tadkiem ze spokojem robili swoje, czyli montowali wystawę. Gdy już wszystko wydawało się zapięte na ostatni guzik, gdy dojechała Irena i tym, którzy nocują zaczęła robić kolację, zjawił się Andrzej B. i z głupia frant zapytał imiennika: pokaż no chłopie ten scenariusz, po czym do drugiej w nocy wyrzucił mu go do góry nogami. Dobrze, że prezesa przy tym nie było bo jego pozawałowe serce nie wytrzymałoby tej burzliwej dyskusji.



Poświęcenie sztandaru KKiKŁ PZŁ Oddział Legnica, przez ks. prałata Bogdana Kaczorowskiego



Wspólne zdjęcie uczestników mszy świętej

Od rana mury Ścinawskiego Domu Kultury rozbrzmiewały dźwiękami myśliwskich rogów. Zaczynał się bowiem X Konkurs Muzyki Myśliwskiej o Miedziany Sopel, którego legnicki oddział KKiKŁ PZŁ jest od lat organizatorem i który od lat jest częścią łowieckiego festynu „Majowe Koziółki”. Tym razem wystartowało w nim 30 solistów i 6 zespołów.

Zmagania konkursowe jeszcze trwały, gdy członkowie Klubu i ich goście zaczęli formować kolumnę marszową i zwartym szykiem z Domu Kultury przeszli do kościoła pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego. Msza prowadzona przez ks. Bogdana Kaczorowskiego i ks. Damiana Skrzypka zapewne wprawiła w zdumienie licznie przybyłych parafian: sztandary przy



Goście XVI Festynu Myśliwskiego „Majowe Koziołki”



Wbijanie gwoździa w drzewce sztandaru przez Andrzeja Brachmańskiego



Prezentacja sztandaru KKiKŁ PZŁ Oddział Legnica im. J.W. Kobyłańskiego przez prezesa Mariana Stachów



Wręczenie Aktu Nadania Sztandaru prezesowi Marianowi Stachów przez wiceprezesa Zarządu Krajowego KKiKŁ PZŁ Bogdana Kowalcze

ołtarzu, dźwięk myśliwskich rogów, łowieckie dary, poświęcenie sztandaru - to elementy pierwszy raz w ścinawskim kościele obecne. A po mszy pod drzwi świątyni z fasonem zajechała piękna, duża bryczka zaprzężona w parę ognistych koni. Zasedli w niej członkowie zarządu i koncelebransi, przed nią ustawiły się poczty sztandarowe, za nią goście i wąskimi ulicami Ścinawy ruszyła myśliwska kolumna.

Przemarsz do Domu Kultury nie trwał długo, bo i odległość niezbyt duża. Sztandar położono na swoim miejscu i rozpoczęła się oficjalna część uroczystości prowadzona przez Andrzeja Kasprzaka i Zbigniewa Michalczyka. Jak zwykle najpierw przywitano najważniejszych gości a wśród nich wiceprezesa Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ Bogdana Kowalcze (drugiego wiceprezesa Leszka Szewczyka nie witano gdyż trudno witać członka oddziału). Lista gości była długa i liczyła dwie strony ale tu, z kronikarskiego obowiązku trzeba wymienić prezesa ORŁ w Legnicy Józefa Mokrzyckiego, we Wrocławiu Jacka Seniowa i w Zielonej Górze Andrzeja Skibińskiego, sekretarza KKiKŁ PZŁ Wacława Gosztyłę, było kilkunastu prezesów kół, sędziowie Klubu Sygnalistów Myśliwskich i mnóstwo łowieckiej braci. Do tego oficjele, m.in. Adam Myrda i Ryszard Ryszkiewicz - starostowie z Lubina i Złotoryi, wódcy matecznika Klubu, czyli burmistrz Ścinawy Krystian Koszytła, wójt Rudnej Władysław Bigus i wójt Lubina Tadeusz Kielan a także nasi leśni towarzysze - nadleśniczowie Marek Nieruchalski (Lubin), Jan Bacia (Legnica). Każda taka ceremonia ma swój porządek i rytm. Przemówił prezes oddziału Marian Stachów, potem Leszek Szewczyk zaprezentował sylwetkę patrona (udało mu



Część dużej wystawy poświęconej twórczości, także z pamiątkami po Józefie Władysławie Kobylańskim-patronie oddziału legnickiego KKiKŁ PZŁ (ze zbiorów Leszka Szewczyka)



Tort z okazji nadania sztandaru



Koncert galowy zespołu Muzyki Myśliwskiej „Hubertus” z Kwidzyna pod dyrykcją Michała Wojtyły

drzewce i zaprezentował zebrany sztandar będący od tej chwili najważniejszym klubowym symbolem. Potem były gratulacje, przemówienia gości, podziękowania i sygnał „Darz Bór” zabrany na kilkanaście rogów.

Po tej ceremonii odbyła się kolejna, ogłoszenie wyników i rozdanie nagród w walce o Miedziany Sopol. Tym razem trofeum powędrowało: w klasie D do Michała Machela, w klasie C do

się zrobić to krótko), następnie rozpoczęła się ceremonia wbijania gwoździ.

31 fundatorów podchodziło i symbolicznym uderzeniem młotka potwierdzało swój udział w fundacji sztandaru.

Przyszła chwila na punkt kulminacyjny, wiceprezes Bogdan Kowalcze uniósł sztandar i wygłaszając znaną formułkę przekazał sztandar zarządowi legnickiego oddziału KKiKŁ PZŁ. Prezes Marian Stachów w asyście Leszka Szewczyka, Marka Busza, Mariusza Rzepczyńskiego i Jacka Przybylskiego ukląkł, ucałował skrawek płata, przejął



Uroczyste otwarcie X Konkursu Muzyki Myśliwskiej o „Miedziany Sopol”



Pierwsze miejsce Konkursu Muzyki Myśliwskiej „O Miedziany Sopol” w klasie „A” zespołów, Reprezentacyjny Zespół Sygnalistów Myśliwskich Nadleśnictwa Lubin (Anna Świerzawska, Zbigniew Liszczyński i Sławomir Liszczyński)



Zdobywczy pierwszego miejsca w klasie „A” solistów Konkursu Muzyki Myśliwskiej „O Miedziany Sopol” Anna Świerzawska, nagrodę wręczał burmistrz Ścinawy Krystian Kosztła wraz z wiceprezesem ORŁ Legnica Ryszardem Śliwowskim

Marty Pluto - Prądzińskiej, w klasie B do Anny Świerzowskiej, w klasie A do Lesława Domagły. Wśród zespołów w klasie C do ZSM Tryton, w klasie B do ZSM Bracia Machel, w klasie MB do RZSM Nadleśnictwa Lubin, w klasie MEs ZSM Waltornia. A później już tradycyjna biesiada dla wszystkich z dziczyzną, nalewkami i myśliwskimi rozmowami do późnego wieczora.

Andrzej Brachmański - KKiKŁ PZŁ Oddział Legnica

I OGÓLNOPOLSKIE NADWARCIAŃSKIE SPOTKANIE MYŚLIWYCH, KOLEKCJONERÓW I SYMPATYKÓW ŁOWIECTWA

Oddział częstochowski KKiKŁ PZŁ liczy aktualnie 21 członków. Z inicjatywy Pawła Poroszewskiego - prezesa oddziału, Zdzisława Korzekwy, Tomasza Sobczaka, w porozumieniu z częstochowskim łowczym okręgowym Ireneuszem Chłędem zorganizowane zostało „I Ogólnopolskie Nadwarciańskie Spotkanie Myśliwych, Kolekcjonerów i Sympatyków Łowiectwa”. Spotkanie odbyło się w dniach 1-3 lipca 2016 roku, a gościny udzielili Państwo Agata i Zbigniew Sołtysiak w „Przystani myśliwskiej

Kule”, usytuowanej na malowniczym brzegu Warty.



Jerzy Sołtys
KKiKŁ PZŁ Oddział
Katowicko-Nowosądecki





Dzień pierwszy rozpoczął się polowaniami indywidualnymi na rogacze na terenie czterech kół łowieckich: „Żubr” Bytom, „Sarna” Lipie, „Rogacz” Kleśniski i w „Kole prawidłowego łowiectwa” z Częstochowy. Podczas wieczornego i porannego wyjścia z piątku na sobotę, 30 myśliwych przybyłych z całej Polski pozyskało 11 rogaczy, co było dobrym wynikiem. W sobotni poranek, wspólny pokot i polowa msza myśliwska przy akompaniamencie myśliwskich rogów, odprawiona przez księdza myśliwego Sylwestra Troninę, poprzedziła następną atrakcję





przygotowaną przez gospodarzy, spływ kajakowy rzeką Liswartą. Tak dzikich, malowniczych i naturalnych krajobrazów jak na polskich rzekach, trudno doszukać się dziś w zachodniej Europie. Spływ dostarczył uczestnikom wielu, momentami ekstremalnych wrażeń. Dzień drugi zakończył się uroczystą biesiadą myśliwską, gdzie serwowano m.in. pieczonego dzika, a muzykę rozrywkową zapewniła „Kapela u Andrzeja” z MDK w Kłobucku.

Niedzielnny poranek 3 lipca, rozpoczął się giełdą kolekcjonerską i uczestnicy spotkania mieli okazję wzbogacić swoje zbiory w drodze kupna lub zamiany. Swoje prace malarskie zaprezentowali też artyści z „Częstochowskiego Stowarzyszenia Plastyków” im. Jerzego Dudy-Gracza. Myśliwskie spotkanie zakończył niedzielny wspólny obiad. Każdy uczestnik otrzymał też drobny upominek w postaci piersiówki z okolicznościowym nadrukiem.

Dziękujemy częstochowskim myśliwym za perfekcyjne przygotowanie imprezy.

Zdjęcia Jerzy Szołtyś

SPROWADZENIE RELIKWII ŚW. JANA GWALBERTA DO ZWIERZYŃCA

16 lipca 2016 roku w Zwierzyńcu odbyła się z inicjatywy proboszcza miejscowej parafii ks. Błażeja Górskiego uroczystość wprowadzenia relikwii św. Jana Gwalberta do kościoła pw. św. Jana Nepomucena - zwanego kościołem na wodzie. Organizatorami tego święta było Nadleśnictwo Zwierzyńnic, Parafia pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski w Zwierzyńcu, Urząd Miejski w Zwierzyńcu oraz Roztoczański Park Narodowy.

Mszę świętą przy pięknym, wykonanym przez leśników ze Zwierzyńca z wiekowego pnia ołtarzu, na którym stanął obraz świętego Jana Gwalberta, dar Roztoczańskiego Parku Narodowego autorstwa Lucyny Matławskiej-Patyk, koncelebrował ks. biskup Mariusz Leszczyński w asyście proboszcza miejscowej parafii ks. Błażeja Górskiego, duszpasterza Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych ks. Tomasz Duszkiwicz, oraz ks. Zbigniewa Józefa Mistaka proboszcza z parafii Stany-jedynego w Polsce kościoła pod wezwaniem św. Jana Gwalberta i jedyne dotychczas



Marek P. Krzemień
KKiKŁ PZŁ
Oddział Galicyjski



miejsca, gdzie znajdują się relikwie świętego. Podniosły charakter mszy podkreśliła także obecność, wraz ze swoją chorągwią, najstarszego na świecie myśliwskiego „Zakonu Kawalerów Orderu Złotego Jelenia” z Wielkim Mistrzem Alfredem Hałasą oraz Honorowym Wielkim Mistrzem Markiem Piotrem Krzemieniem.

W swojej homilii ks. biskup przypominał zgromadzonym leśnikom o konieczności



wzorowania się w swojej służbie dla przyrody na św. Janie Gwalbercie, przypomniał także słowa wielkiego naszego świętego Jana Pawła II, który 11 grudnia 1982 roku w Rzymie powiedział: „Święci są w dziejach po to, ażeby stanowić trwałe punkty odniesienia na tle przemijania człowieka i świata. To, co się w nich wyraża, jest trwałe i nieprzemijające, świadczy o wieczności. Z tego świadectwa stale na nowo czerpie człowiek świadomość swego powołania i pewność przeznaczeń. W tym kierunku święci prowadzą Kościół i ludzkość”.

Na zakończenie mszy ks. biskup Mariusz Leszczyński udzielił leśnikom, a także licznie zgromadzonym wiernym błogosławieństwa relikwiami świętego Jana Gwalberta, a następnie poświęcił dwie kapliczki świętego, które zostaną ustawione w na terenie roztoczańskich lasów. Autorem kapliczek jest Marek Romanowski rzeźbiarz z Chodla koło Opola Lubelskiego. Po mszy świętej relikwie św. Jana Gwalberta znalazły swoje godne miejsce nad tabernakulum starożytnego ołtarza.

Zdjęcia autora oraz Lucyny Krzemień i Magdy Langer

2 sierpnia 2016 roku we Floriancie, osadzie położonej na terenie Roztoczańskiego Parku Narodowego poświęcono kapliczkę św. Jana Gwalberta. Jan Paweł II o Janie Gwalbercie, opacie, założycielu zakonu walombrozanów, urodzonym około 995 roku we Florencji, zmarłym 12 lipca 1073 roku i ogłoszonym w 1951 roku przez papieża Piusa XII patronem leśników, mówił: „Święty Jan Gwalbert, człowiek wielkiej pokory, uczy nas jak pomnażać otrzymany od Boga dar leśnych bogactw”.

Nazwa osady została nadana na cześć protoplasty rodu Zamoyskich, Floriana Szarego, który tutaj miał zostać ranny przez niedźwiedzia, a jego siostra o imieniu Janka opatrywała mu ponoć rany pod rosnącym tu dębem, zwanym Florian. Wieś założono w 1830 roku, dziewięć lat później powstał tu folwark. W 1897 powstała szkołka drzew leśnych i owocowych, występują tu okazy rzadkich gatunków drzew. Jest tu drewniana gajówka z 1830 roku oraz murowany dom ogrodnika i zabudowania gospodarcze z tego okresu. Leśniczówka we Floriancie była miejscem urodzenia malarki Roztocza, Aleksandry Wachniewskiej z domu Fejfer-Stankowskiej. Obecnie w osadzie znajduje się Izba Leśna Roztoczańskiego Parku Narodowego oraz hodowla koników polskich.

Redakcja
zdjęcia Tadeusz Grabowski



LUBELSKIE SPOTKANIA Z TRADYCJĄ I KULTURĄ ŁOWIECKĄ W ZWIERZYŃCU



Janusz Siek
KKiKŁ PZŁ
Oddział Zamość

Od 2009 roku Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, Urząd Miasta w Zwierzyńcu, Roztoczański Park Narodowy w Zwierzyńcu, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie, Zarząd Okręgowy PZŁ w Zamościu i myśliwi Zamojszczyzny corocznie wspólnie organizują Lubelskie Spotkanie z Tradycją i Kulturą Łowiecką w Zwierzyńcu. Święto kultury

i tradycji łowieckiej ma na celu popularyzację łowiectwa, promocję kuchni myśliwskiej wśród mieszkańców naszego regionu. Na program Spotkań składa się wiele atrakcji, między innymi wykłady, pokaz sokolnictwa, prezentacja psów myśliwskich, wystawa łowiecka, konkursy: wiedzy łowieckiej, wabienia zwierzyny, skubania ptactwa, gawędziarski oraz kulinarne – „Myśliwskie Smaki Lubelszczyzny”, na najlepszą potrawę z dziczyzny, na najlepszy produkt z dziczyzny, na najlepszą nalewkę. Ofertę tą uzupełniają kiermasze związane z tematyką łowiecką: biżuteria myśliwska, metaloplastyka, tkaniny, dzieła artystyczne oraz występy zespołów muzyki myśliwskiej. Na Spotkania myśliwi kół łowieckich Zamojszczyzny organizują własne stoiska pod namiotami, gdzie prezentują swoje koła: myśliwych malujących, rzeźbiących, najciekawsze trofea, kuchnię myśliwską.



2009 rok, Róża i Ireneusz Surmacz - obecnie członek KKIKŁ PZŁ Oddział Zamość przy wystawie koła „Słonka” w Zwierzynie i Komisji Kultury, Etyki, Tradycji i Promocji Łowiectwa ORŁ w Zamościu, fot. Liliana Keller



2009 rok, od lewej: Jerzy Garbacz - obecnie członek KKIKŁ PZŁ Oddział Zamość, i Jan Szulc - aktualnie przewodniczący Komisji Kultury, Etyki, Tradycji i Promocji Łowiectwa ORŁ w Zamościu przy swoich pracach i zbiorach, fot. Janusz Siek



2009 rok, dr Grzegorz Russak serwuje uczestnikom myśliwską zupę gulaszową, fot. Janusz Siek



2009 rok, zwyciężczyni konkursu „Skubanie kaczki” Diana Serafin, fot. Janusz Siek

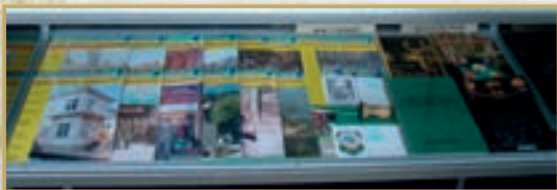


2010 rok, pokaz ptaków łowczych w wykonaniu Piotra Nadwornego z Ostrowi Mazowieckiej, fot. Janusz Siek



2015 rok, koncert Zespołu Sygnalistów Myśliwskich Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie pod kierownictwem Andrzeja Tyrawskiego, fot. Michał Olszyński

Aktywnie w promocję kultury łowieckiej Lubelszczyzny we wszystkich dotychczasowych Spotkaniach włączali się członkowie Komisji Kultury, Etyki, Tradycji i Promocji Łowiectwa ORŁ w Zamościu oraz od trzech lat myśliwi skupieni w Klubie Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ Oddział Zamość i w dwóch Spotkaniach z KKiKŁ PZŁ Oddział Województwa Lubelskiego, udostępniając swoje zbiory.



Na czterech powyższych zdjęciach fragmenty wystaw przygotowanych przez członków Komisji Kultury, Etyki, Tradycji i Promocji Łowiectwa ORŁ w Zamościu oraz KKiKŁ PZŁ Oddział Zamość i KKiKŁ PZŁ Oddział Województwa Lubelskiego, fot. Liliana Keller



2011 rok, wystawę Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ Województwa Lubelskiego prezentują od lewej: Konrad Oleszczuk, Krzysztof Oleszczuk i Andrzej Albigowski – prezes Klubu, fot. Sławomir Olszyński

2013 rok, wystawę lubelskiego Klubu prezentują: Andrzej Albigowski i Krzysztof Oleszczuk, fot. Sławomir Olszyński

VIII Lubelskie Spotkanie z Tradycją i Kulturą Łowiecką zorganizowano 28 sierpnia 2016 roku w Zwierzyńcu. Również i na nim wyróżnili się członkowie KKiKŁ PZŁ Oddział Zamość,



Przemarsz z Kościoła na Wodzie, przy asyście sztandarów łowieckich i akompaniamencie Myśliwskiej Orkiestry Dętej „Echo Kniei”, na stadion KS „Sokół” w Zwierzyńcu, fot. Liliana Keller

Występ Chóru „Knieja” z ZO PZŁ w Zamościu, fot. Janusz Śiek

ktorzy na wystawach swoich kół łowieckich zaprezentowali własne prace: Liliana Keller-malarstwo, Krzysztof Kostrubiec-płaskorzeźba oraz Władysław Rataj-płaskorzeźba i preparatorstwo.



Ceremonię ślubowania prowadził Jan Szulc-przewodniczący Komisji Kultury, Etyki, Tradycji i Promocji Łowiectwa ORŁ w Zamościu a przyjął je członek honorowy PZŁ Alfred Hałas, fot. Liliana Keller



Pokaz psów myśliwskich prowadził Adam Ćwik-przewodniczący Komisji Kynologicznej i Upowszechniania Psa Myśliwskiego ORŁ w Zamościu, fot. Janusz Siek



W namiocie WKŁ nr 110 „Orlik” w Hrubieszowie swoje prace zaprezentował Władysław Rataj, fot. Liliana Keller



Malarstwo Liliany Keller i płaskorzeźby Krzysztofa Kostrubca zaprezentowano w pawilonie KŁ nr 44 „Roztocze” w Zamościu, fot. Liliana Keller

X JUBILEUSZOWE SPOTKANIA HUBERTOWSKIE W PUSZCZY KNYSZYŃSKIEJ

W dniach 3-4 września 2016 roku odbyły się w Czarnej Białostockiej X Jubileuszowe Spotkania Hubertowskie w Puszczy Knyszyńskiej. W ramach imprezy w sobotę 3 września w restauracji „Helios” odbyło się V Międzynarodowe sympozjum historyczno-naukowe. W czasie sympozjum referaty wygłosili: Alicja Milewska - Diana bogini łowów i kobieta w kulturze łowieckiej na przestrzeni wieków, dr Gintarė Sabalinkienė - Kobieta w litewskim myślistwie, prof. Henryk Okarma - Aktualne problemy gospodarowaniem populacją wilka w Polsce, dr Joanna Harmuszkiewicz - Oportunizm i specjalizacja pokarmowa wilków na przykładzie Puszczy Augustowskiej, dr Renata Špinkytė-Bačkaitienė - Wilk - polowania na Litwie, Paweł Świątkiewicz - Wilk w obiektywie oraz Marek Piotr Krzemień - Święty Jan Gwalbert - patron leśników. Dyskusje toczące się w trakcie seminarium jak również w kuluarach, dowodziły potrzeby organizowania tego typu spotkań. Wszyscy uczestnicy otrzymali publikacje autorstwa Alicji Milewskiej Diana bogini łowów oraz Marka P. Krzemienia Św. Jan Gwalbert - patron leśników.

Przed rozpoczęciem sympozjum p.o. Dyrektora RDLP w Białymstoku Piotr Czyżyk wręczył naszemu koledze Jackowi Sakowiczowi najwyższe leśne wyróżnienie jakim jest Kordelas Leśnika



Jacek Sakowicz z Kordelasem Leśnika Polskiego



Marek Piotr Krzemień wygłasza referat



Przy ołtarzu św. Eustachego



Poczty sztandarowe przed kościołem

Zespół Muzyki Myśliwskiej „Hubertus” z Kwidzyna pod dyrekcją Michała Wojtyły oraz Reprezentacyjny Zespół Muzyki Myśliwskiej PZŁ.

Marek Piotr Krzemień, zdjęcia Magdalena Langer

Polskiego.

W niedzielę, w kościele pw. Świętej Rodziny w Czarnej Białostockiej, leśnicy i myśliwi wzięli udział w uroczystej, w oprawie muzycznej Zespołu Muzyki Myśliwskiej z Kwidzyna pod dyrekcją Michała Wojtyły, Mszy Św. Eustachego. Następnie nad zalewem Czapielówka odbył się festyn myśliwski zorganizowany dla mieszkańców Czarnej Białostockiej i okolic. Prowadzący imprezę - Krzysztof Szubzda zachęcał do wspólnej zabawy i korzystania z przygotowanych licznych atrakcji zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci. Jak zwykle nie mogło zabraknąć akcentów kuchni myśliwskiej. Wszyscy mogli spróbować bigosu myśliwskiego przygotowanego przez knyszyńskich myśliwych, a także dzika upolowanego i upieczonego przez Jacka Sakowicza.

Przez cały czas nad zalewem rozbrzmiewała muzyka myśliwska. Koncertowały:

HONOROWI CZŁONKOWIE KLUBU KOLEKCJONERA I KULTURY ŁOWIEC- KIEJ PZŁ - ZBIGNIEW JANUSZ KRYCH



Zbigniew Janusz Krych
(1931-2015)

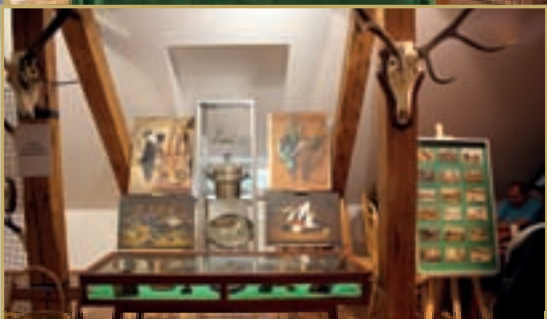
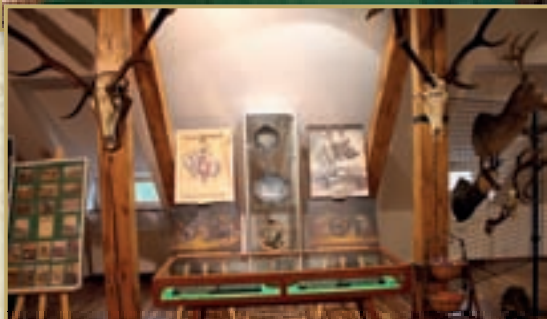
Zbigniew Janusz Krych (1931 - 2015) był członkiem Koła Łowieckiego „Dąbrowa” w Koszęcinie, długoletnim członkiem i prezesem Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ Oddział Katowicko - Nowosądecki. Był jednym z uczestników reaktywowania Zakonu Kawalerów Orderu Złotego Jelenia oraz w składzie pierwszej czteroosobowej Kapituły Zakonu, w której w latach 1998-2005 był wielkim łowczym. Kolega Zbigniew Krych odszedł do Krainy Wiecznych Łowów 1 grudnia 2015 roku.

Leszek K. Krawczyk wspomina: Zbyszek Krycha poznałem, jako wybitnego działacza Polskiego Związku Łowieckiego w latach siedemdziesiątych. Zbyszek był osobistością wyjątkową i nietuzinkową. Serdeczny i wierny w przyjaźni i koleżeństwie. Był także wyjątkowo konsekwentny i nieustępliwy, kiedy był pewien słuszności swych decyzji. Bliżej poznaliśmy się w Klubie Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej, kiedy w 1996 roku przejęliśmy jego kierownictwo. W tym czasie Klub był luźną organizacją, w której był problem ze składkami. Ideą naszą była konsolidacja Klubu i ożywienie działalności, a zwłaszcza kontaktów pomiędzy działaczami terenowymi. Zamierzaliśmy to osiągnąć poprzez wystawy, giełdy oraz osobiste kontakty i spotkania w te-

renie. Myślę, że udało nam się to w dużym stopniu zrealizować. Klub zorganizował liczne wystawy i giełdy, także te lokalne, duże i bardzo licznie odwiedzane, wszystkie prezentujące kulturę łowiecką. Wymieniłem tylko kilka z nich jak Lubliniec, Bytom, Łazy, Gniew, Rudy Raciborskie, Pszczyna. Zbyszek był wybitnym kolekcjonerem, a jego dokonania na tym polu były imponujące. Prezentował swoje zbiory

na wystawach i wydawnictwach osobistych jak np. pocztówki. Muszę podkreślić, że Zbyszek działał także na rzecz polskiego łowiectwa na innym polu poza kolekcjonerstwem. W 1998 roku był członkiem grupy działaczy łowieckich, którzy dokonali reaktywacji Zakonu Kawalerów Orderu Złotego Jelenia założonego w 1672 roku przez księcia Jerzego Wilhelma - ostatniego potomka z linii polskich Piastów, którego ideą była właściwa gospodarka łowiecka. Jestem przekonany, że Zbigniew Krych pozostanie w historii polskiego łowiectwa bardzo ważną postacią. Przyznanie mu przez Klub - Honorowego Członkostwa, jest także tego wyrazem. W Krainie Wiecznych Łowów niechaj mu będą szczęście święci Eustachy i Hubert.

W dniach 20-21 sierpnia 2016 roku na terenie siedziby Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” w Ko-



szczęcinie odbył się VII Piknik Leśno-Łowiecki „Cietrzewisko”. Nasi koledzy klubowi: Jerzy Błyszczuk, Bogdan Kowalcze i Józef Ulfik przygotowali wraz z Kołem Łowieckim „Dąbrowa” w Koszęcinie, do którego przez wiele lat należał Zbigniew Krych, i Kołem Łowieckim „Sokół” w Lublińcu wystawę. Tematem przewodnim był cietrzew. Temat bardzo trudny, ale wystawa zachwycała. „Cietrzewisko” to okazja do wielu spotkań koleżeńskich - oficjalnych i nieoficjalnych. Przy okazji odbyło się spotkanie Zarządu Katowicko-Nowosądeckiego Oddziału KKiKŁ PZŁ. Podczas „Cietrzewiska” wręczono na ręce Marka Krycha pośmiertne odznaczenia przyznane śp. Zbigniewowi Krychowi. Był to medal „Za Zasługi dla KKiKŁ PZŁ” oraz dyplom nadania godności „Członka Honorowego KKiKŁ PZŁ”.

**Józef Ulfik – KKiKŁ PZŁ Oddział Katowicko - Nowosądecki,
zdjęcia: Leszek K. Krawczyk, Wacław Gosztyła, <http://orl.katowice.pl/galeria>**

WIECZÓR WSPOMNIENI O PROFESORZE JANIE HAFTKU (1928-2015)

Z inicjatywy podkarpackich myśliwych-przyjaciół i kolegów profesora Jana Haftka, 17 czerwca 2016 roku w Tuczempach koło Jarosławia w Zajeździe „Polonez” zgromadziło się około 200 osób chcących powspominać, wysłuchać wspomnień o profesorze i oddać mu cześć. Spotkanie rozpoczęło sygnałem „Apel na łowy”, po którym córka profesora Katarzyna Haftek - Lis powitała zebranych, wśród nich wielu myśliwych na czele z przemyskim łowczym okręgowym Tomaszem Kuleszą, profesorów i pracowników naukowych, wychowanków profesora z uczelni w Łodzi, Krakowie, Warszawie i Zamościu. Jednym z wychowanków był szef Kliniki Neurochirurgii Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi profesor Andrzej Radek, który w dalszej części wygłosił główny referat na temat dorobku naukowego profesora Jana Haftka i osiągnięć naukowych jego wychowanków. Po zagajeniu i powitaniu gości, minutą ciszy uczczono pamięć profesora Jana Haftka i jego zwyczajem wypito po kieliszku wódki toastem „No to cyk”. Następnie uczniowie i nauczyciele Państwowej Szkoły Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Jarosławiu oraz szkół muzycznych z Przemyśla i Przeworska prezentowali muzykę Fryderyka Chopina, której profesor był wielkim miłośnikiem i znawcą. Następnie wspomnienia o profesorze prezentowali naukowcy z Łodzi, Krakowa i Warszawy. Wyświetlony został także krótki film o profesorze, wyprodukowany przez zespół pod kierunkiem córki Katarzyny. W filmie oprócz ciekawych słów wypowiedzianych przez profesora, wspomnieniami o nim dzielili się członkowie rodziny, wychowankowie i myśliwi.



Podczas wieczoru wspomnień, po prawej stronie córka i syn profesora Jana Haftka, fot. Liliana Keller



Prezentacja multimedialna o dorobku naukowym profesora Jana Haftka, fot. Janusz Siek

Sygnałem „Posiłek” zaproszono uczestników spotkania na biesiadę myśliwską, w czasie której wielu gości snuło wspomnienia o niezwykłym człowieku, światowej sławy neurochirurgu, twórcy i miłośniku kultury łowieckiej, wspaniałym myśliwym profesorze Janie Haftku.

Piękne i pouczające są wspomnienia o profesorze Janie Haftku jego asystenta dr Piotra Kudyby, który do ostatnich chwil życia profesora był przy nim: ... *Profesor Jan Haftek posiadał niezwykle barwną osobowość, był wspaniałym człowiekiem, humanistą, wybitnym lekarzem, naukowcem, niepokornym poszukiwaczem nowego doświadczenia, ale przy tym był osobą skromną, niezwykle dbającą o kulturę i tradycję w szerokim zakresie. Dotyczyło to zarówno wartości patriotycznych, narodowych, regionalnych, jak również wartości społecznych, czy zawodowych. Ale szczególnie dbał o wartości i kulturę łowiecką, był przecież wytrawnym myśliwym. Oprócz Antarktydy polował na wszystkich pozostałych kontynentach.*

Dbał o przyrodę i środowisko naturalne, pasjonowały go podróże, odbył ich wiele w swoim życiu. Uwielbiał przygody, zwłaszcza na niwie łowieckiej. Jako myśliwy, polował na różne gatunki zwierząt, ale nie strzelał do gatunków zagrożonych, nawet wtedy gdy posiadał odstrzał. To co ujmowało mnie w osobie profesora Jana Haftka, to pokora wobec natury.

... I punktualność! To dla profesora priorytet w poszanowaniu człowieka. ... Wymownym jest zdarzenie, które miało miejsce w 2014 roku. Pewnego razu, gdy profesor wracał z Zamościa, z wykładów na kierunku Fizjoterapia, zobaczył zabłądzącego przez pojazd sowę - płomykówkę. Zawrócił po nią i zabrał ją do siebie. Zadzwonił po mnie, jak zwykle wcześniej, godzinę przed wyjazdem z Zamościa. Zgodnie z umową, punktualnie o godz. 16-tej przyjechałem do profesora, do domu w Radawie. A profesor, tak jak zwykle, zadowolony i uśmiechnięty siedział przy stoliku, na ganeczku swojej leśniczówki. Okryty był „bundą”, po ukochanej żonie Izie oraz owinięty w pled, przepasany paskiem - tak samo jak jego mistrz, ojciec polskiej neurochirurgii-prof. Jerzy Choróbski. Z daleka podniósł rękę na przywitanie i donośnym głosem zawołał: „Piotrze! Zobacz co znalazłem?” Wstał szybko i poszedł do przedpokoju i po krótkiej chwili wrócił, trzymając w ręce sowę, którą znalazł. Poprosił abym sfotografował jej kończyny dolne. Tak też uczyniłem. Wyglądała jak żywa, a było zupełnie odwrotnie. ... Dostrzegłem wtedy piękno natury i bezwzględność przemijania. Poprosiłem wówczas swojego Mistrza, aby zgodził się na jedną fotografię. I tak też się stało. Taki wtedy był nasz profesor: dumny i zadowolony ze swojego życia, zatroskany o ukochane wnuczki i o przyszłe pokolenia. ...



Profesor Jan Haftek z sową, fot. Piotr Kudya

Profesor Jan Haftek odszedł do Krainy Wiecznych Łowów 9 grudnia 2015 roku. Był osobą niezwykle charyzmatyczną, uczonym o wielkim dorobku naukowym, organizatorem nauki i twórcą wielu instytucji, placówek oraz przedsięwzięć medycznych o znaczeniu krajowym i międzynarodowym. Jedną z pasji profesora Jana Haftka było łowiectwo. Polował w różnych regionach Polski, kochał Bieszczady i Mazury, ale największy sentyment miał do Radawy i Bagien Nadbiebrzańskich. Polował również w Afryce, na Grenlandii, w Mongolii. Był miłośnikiem poezji, pięknie recytował wiersze Juliana Tuwima, Aleksandra Puszkina i innych poetów.

Profesora Jana Haftka poznałem podczas uroczystości jubileuszowych „Łowca Galicyjskiego” w Przemyślu w 2013 roku. W następnym roku, 11 września w Centrum Kultury Filmowej w Zamościu wraz z myśliwymi zamojskiego „Świt” Wojciechem Adamczykiem i Zdzisławem Sawickim uczestniczyliśmy w uroczystym otwarciu XVI Sympozjum Naukowo - Szkoleniowego Polskiego Towarzystwa Rehabilitacji. Po wykładzie inauguracyjnym profesora



W przerwie polowania, prof. Jan Haftek z małżonką dr Izą Haftek, fot. Henryk Karnas



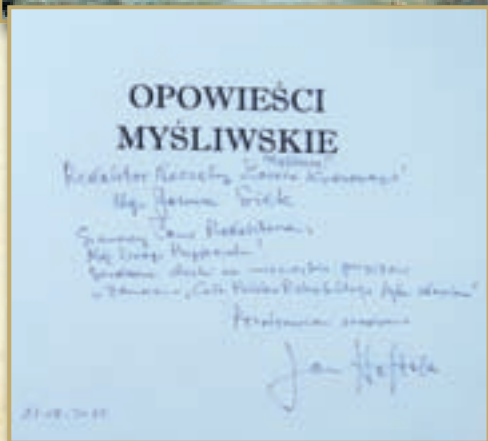
Od lewej, Tadeusz Budziński - fotograf, pisarz, autor wielu albumów przyrodniczych, prof. Jan Haftek na jubileuszu „Łowca Galicyjskiego”, fot. Janusz Siek



Wystąpienie prof. Jana Haftka na jubileuszu „Łowca Galicyjskiego” w Przemyślu, fot. Janusz Siek



XVI Sympozjum Polskiego Towarzystwa Rehabilitacji, od lewej: Zdzisław Sawicki, Wojciech Adamczyk, prof. Jan Haftek, Janusz Siek



Jana Haftka, owacyjnie przyjętym przez zebranych, w obecności około 600 naukowców i lekarzy praktyków, wśród których było ponad 80 znakomitych naukowców z 21 krajów Europy wręczyliśmy mu koszyk z myśliwskimi darami lasów i pól oraz falery myśliwskie. Poprosiłem wówczas profesora Jan Haftka aby na łamach „Myśliwca Kresowego” podzielił się z czytelnikami swoimi wspomnieniami z pobytów i polowań na Zamojszczyźnie. Profesor powiedział, że chętnie mi je opiszę, i że Roztoczem jest zauroczony.

Miałem bieżący kontakt telefoniczny z profesorem, informował mnie, że pamięta co obiecał, że pisze swoje wspomnienia łowieckie, które koledzy myśliwi z Jarosławia chcą mu wydać w formie książki. W sierpniu 2015 roku spotkało mnie wspaniałe wyróżnienie, od profesora Jana Haftka otrzymałem „Opowieści myśliwskie” z piękną dedykacją.

Jego stan zdrowia zaczął się pogarszać, rzadziej przyjeżdżał do Zamościa na wykłady, często przebywał w szpitalu. 9 grudnia 2015 roku asystent profesora, dr Piotr Kudyba przekazał mi smutną wiadomość o odejściu profesora Jana Haftka do Krainy Wiecznych Łowów. Powiedział też, że jeszcze dzień wcześniej profesor pytał go czy nie nanieść drobnych poprawek do obieganego artykułu i po chwili stwierdził, że już nic nie

będzie zmieniał. W ostatnim zdaniu swojego artykułu o Roztoczu, zamieszczonym w „Myśliwcu Kresowym” w grudniu 2015 roku, profesor napisał: ... *Jestem ogromnie wdzięczny całej braci łowieckiej, bo to w Waszym, koledzy imieniu, Kapituła Odznaczeń Łowieckich przyznała mi najwyższe odznaczenie łowieckie, „ZŁOM”*. ...

Janusz Siek

PANTEON OPIEKUNÓW ŁOWIECTWA

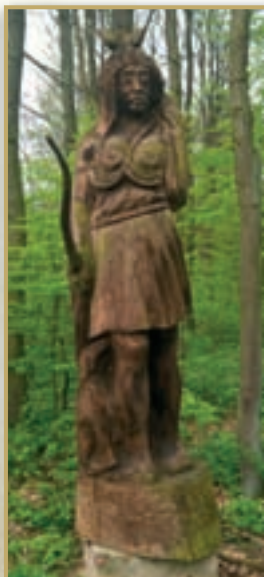
Kiedy trzy lata temu, w przeddzień „Hubertusa Spalskiego”, dwunastu członków założycieli podpisywało list intencyjny o założeniu „Spalskiego Towarzystwa Łowieckiego im. Prezydenta Ignacego Mościckiego” przyświecała im chęć stworzenia płaszczyzny stałych kontaktów myśliwych, dla których samo polowanie jest tylko jednym z elementów spotkania łowieckiego, płaszczyzny, która będzie skupiać myśliwych spełnionych łowiecko, zaangażowanych w ochronę naturalnego środowiska, dla których najważniejsza jest dbałość o racjonalną gospodarkę łowiecką i dobro zwierzyny, którzy pasjonują się historią polskiego łowiectwa i chcą pielęgnować dawne zwyczaje, myśliwych, którzy gotowi są pokonać znaczne odległości od swoich domów po to, żeby spotkać się z kolegami i z nimi porozmawiać, żeby wspólnie przeżywać przyrodę, polować, kultywować łowieckie tradycje oraz biesiadować w dobrym stylu. A oto fragment wypowiedzi Bogusława Moraczewskiego prezesa „Spalskiego Towarzystwa Łowieckiego” inaugurującej działalność Towarzystwa: *Wspólnie otwieramy nową kartę współczesnego polskiego łowiectwa i mam nadzieję, że dzięki Wam zostanie ona zapisana ważną treścią. Razem dostąpiliśmy zaszczytu włączenia się do nurtu prawych przyjaciół przyrody, którzy okazują jej nie tylko szacunek, ale i spełniają służebną rolę w procesie dbania o ochronę naturalnego środowiska. Prowadźmy racjonalną gospodarkę łowiecką dbając o dobrostan zwierzyny. Propagujmy dawne zwyczaje nawiązując do tradycji „wielkich polowań” w Lasach Spalskich Puszczy Pilickiej. Stojąc na straży etyki i kultury łowieckiej dbajmy o wizerunek współczesnego myśliwego. Każdy z nas wnosi do Towarzystwa własną wartość, a suma tych wartości to nasz wielki wspólny kapitał. Dziękuję wszystkim, że jesteśmy razem.*

Uczestnicząc w Walnym Zgromadzeniu Towarzystwa, miałem okazję zobaczyć jak słowa przekuwane są w czyny. Otóż zebranie odbywało się w Tomaszówku koło Spały nieopodal powstającego na skraju Lasów Spalskich - Puszczy Pilickiej Panteonu Opiekunów Łowiectwa - jedynego tego rodzaju w Polsce, a może i na świecie. Początek idei tworzenia panteonu dała ustanowiona przez Krzysztofa Lechowskiego na skraju świetlistej dąbrowy monumentalna kapliczka poświęcona Św. Hubertowi.

Wizyta w tym miejscu natchnęła Bogusława Moraczewskiego, żeby w podobny sposób uczcić wszystkich opiekunów łowiectwa, zwierząt, lasów i całej przyrody. Chodziło o symboliczne podkreślenie ścisłych związków łączących współczesnego myśliwego z tradycją i przyrodą ojczystą. Za sprawą tych dwóch pasjonatów łowiectwa do projektu włączyło się „Spalskie Towarzystwo Łowieckie” i szybko zaczął się on materializować właśnie tu, na skraju Lasów Spalskich



Artemida



Diana



Dziewanna



Św. Eustachy



Św. Bawon



Św. Idzi



Św. Hubert



Św. Franciszek



Ignacy Mościcki

Puszczy Pilickiej, przy drodze krajowej nr 713, na granicy dwóch powiatów, w pobliżu licznych szlaków turystycznych i Łódzkiego Szlaku Konnego, a stało się to możliwe dzięki przekazaniu przez Lasy Państwowe w użytkowanie Fundacji PONTIS, sąsiadującego z kapliczką Św. Huberta, skrawka dąbrowy.

Gdy ostatnio oglądałem Panteon stały w nim już obok wspomnianej powyżej kapliczki św. Huberta,

monumentalne, wyrzeźbione w lipowym drewnie postaci: Dziewanny, Diany, Artemidy, świętych Eustachego, Bawona, Idziego oraz św. Franciszka opiekuna całej przyrody.

Jesienią 2015 roku stanęła tutaj także rzeźba Patrona „Spalskiego Towarzystwa Łowieckiego” Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Panteon powstaje całkowicie społecznie, jedynie dzięki unii personalnej fundacji z towarzystwem oraz ofiarności darczyńców. Uroczyste otwarcie Panteonu przewidziane jest w czasie tegorocznego Hubertusa Spalskiego. Do tego czasu planowane jest ustawienie jeszcze rzeźby przedstawiającej św. Jana Gwalberta - patrona leśników. Podziwiając będący już na ukończeniu, piękny, robiący ogromne wrażenie panteon zabrakło mi w nim postaci jeszcze jednego świętego - patrona świętokrzyskich myśliwych - św. Emeryka.

Tekst i zdjęcia Marek Piotr Krzemień

ŚWIĘTA GENOWEFA Z BRABANT

Mamy w naszym Klubie kolegów zbierających wizerunki św. Huberta lub św. Eustachego. Wędrując po giełdach staroci, można natknąć się czasem na stare obrazki, grafiki lub rysunki przedstawiające młodą kobietę z dzieckiem i łanią. Kim jest ta tajemnicza osoba, często mylona z Dianą? Mamy tu do czynienia z legendą, która w jakimś stopniu może być prawdziwa, a historia ta sięga VIII wieku n.e. Ta tajemnicza dziewczyna to św. Genowefa z Brabant (region w Belgii). Genowefa była żoną wojewody Zygryfda Hohensimmerna z Trevers. Zbliżał się czas kolejnej wyprawy wojennej przeciw Maurrom, a bywało, że wyprawy takie trwały latami. Gdy Zygryfd wyjeżdżał na wojnę, jego młoda żona była w początkowej ciąży i nie wiedziała jeszcze o tym. Pod nieobecność męża, do pięknej Genowefy zaczął zalecać się zarządca dworu niejaki



Josef Fűrich- Św. Genowefa



Św. Genowefa w parku zdrojowym w Goczalkowicach, fot. Jerzy Szoltys



Św. Genowefa z Brabant, malarz Adrian Ludwig Richter



Genoveva de Brabante, malarz Gines Ruis



Joseph Ritter von Fűrich - odnalezienie Genowefy



Genoveva de Brabante, malarz Gines Ruis



Joseph Ritter von Fűrich - odnalezienie Genowefy

Golo. Genowefa jednak konsekwentnie odrzucała jego zaloty. Nagle okazało się, że „słomiana wdowa” jest w ciąży. Odrącony zarządca Golo rozpętał burzę i posadził żonę wojewody o zdradę męża. Doprowadził też do szybkiego procesu, w którym Genowefa skazana została na karę śmierci. Kat nie wierzył w jej winę i w noc przed egzekucją pozwolił jej uciec. Genowefa uciekła w góry Ardeny, gdzie w jaskini wśród lasów urodziła syna. Inna wersja podaje, że dziecko urodziła w więzieniu i z nim uciekła w góry. Według legendy, żywiła się tym co zdobyła w lesie,

a oswojona lania dostarczała mleko dla dziecka. Po powrocie z wyprawy, Zygfryd dowiedział się o fałszywych oskarżeniach i intrygach swojego zarządcy, kazał go stracić. Rozpoczął też poszukiwania żony i po siedmiu latach od wyjazdu znalazł ją w górskiej grotcie, przywracając jej honor. Po latach Kościół ogłosił Genowefę świętą i jest ona przykładem małżeńskiej wierności i patronką rodzin.

W 1865 roku urodzony na czeskim Śląsku rzeźbiarz księcia pszczyńskiego Jan Janda - autor słynnej rzeźby św. Huberta z jeleniem i psami, przed zamkiem Promnice, stworzył dla zespołu klasztorno - pałacowego w Rudach Wielkich, odlaną w cynku rzeźbę przedstawiającą św. Genowefę z dzieckiem i lanią. Stała ona na dziedzińcu klasztoru do 1945 roku. Po II wojnie światowej, figura ta pojawiła się w parku zdrojowym w Goczałkowicach Zdroju na Górnym Śląsku, gdzie stoi do dziś. Nawet w materiałach promocyjnych Gminy Goczałkowice wkradł się błąd, bo podano, że jest to figura Diany. Pocztówka z czasów PRL-u opisana jest tylko jako: Rzeźba w Parku Zdrojowym w Goczałkowicach.

Świętej Genowefy z Brabant nie należy mylić z patronką Paryża Genowefą - dziewicą.

Jerzy Szołtys

JELEŃ W KULTURZE ŁOWIECKIEJ

Jeleń (*Cervus Elaphus*) od średniowiecza zaliczany był do zwierzyny płowej, a zarazem grubej. Objęty był oczywiście królewskim *regale* pomimo dość powszechnego, jak pisał Marcin Kromer, występowania:

*Z łowów na jelenie słyną zwłaszcza bory niepołomickie
i radomskie... gdzie całymi stadami pasą się
na polach...*

Korzyści z upolowanego jelenia były różnorakie. Oprócz oczywiście dużej ilości mięsa i wysoko cenionej skóry dostarczały one poroża (także w postaci zrzutów), z których od prawieków wytwarzano szydła, rylce, gładziki, haczyki na ryby, groty strzał, grzebienie, a także okładziny do noży, rękojeści kordelasów czy też pierwszą biżuterię. Szczególne, wręcz magiczne miejsce wśród trofeów z jelenia zajmowała chrząstka występująca w jego sercu – tzw. „kostka św. Huberta”. Miała ona w dniu święta Inventionis Crucis (święto znalezienia krzyża przypadające na 3 maja) przybierać kształt krzyża, a dodatkowo miała jakoby właściwości lecznicze, pozytywnie oddziałując na ciężarne kobiety.

Do dziś zresztą poroża jeleni powszechnie wykorzystywane są do wytwarzania myśliwskich mebli i ozdób, a szczątkowe kły, zwane grandlami, oprawione w srebro należą do najpiękniejszych wzorów myśliwskiej biżuterii.

Wieniec zaś z upolowanego byka, zwłaszcza medalowy, stanowiący dla myśliwego jakże cenne trofeum często zdobi nie tylko myśliwskie gabinety, ale i kominki zwykłych mieszczuchów. Chociaż wydawać by się mogło, że polowanie na jelenie nie



należy do niebezpiecznych, to jednak właśnie łowy na te zwinne, szybko poruszające się w gęstwinach leśnych zwierzęta w czasach, gdy polowano na nie konno, stały się przyczyną wielu wypadków, w tym królewskiej tragedii. Marcin Kromer tak opisuje ostatnie polowanie króla Kazimierza Wielkiego:

Na dzień 8 września uroczystego święta Matki Boskiej, nie słuchając przestrogi nabożnych ludzi niektórych do lasów przyległych dla polowania wyjechał. Gdy przez miejsca sadziste, i przez łomiste chrustowiska w cierniową gęstwinę jelenia pierzchającego dojechać usiłuje, wnet koń we wszystkim biegu szybkim padłszy pod sobą człowieka laty i ciałem obciążonego gwałtownie potłukł i aż gorączki nabawił, z której przysła po długich cierpieniach śmierć.

Jan z Czarnkowa dodaje jeszcze, że Kazimierz Wielki:

otrzymał niemałą ranę w lewą goleń...

Potwierdzone to zostało kilkaset lat później podczas ekshumacji króla w 1869 roku. Polowania na jelenie według Agnieszki Samsonowicz:

tworzyły barwny topos oddziałujący żywo na wyobraźnię, co od czasów starożytnych inspirowało twórczość literacką i malarską. W różnych kręgach kulturowych śledzić więc można przewijające się i powracające przez stulecia prastare wątki legend, w których jeleni otoczony jest nimbem tajemniczości lub magii, granicząc często z sacrum. Dalej autorka pisze: Pojawiający się natomiast już w chrześcijańskiej legendzie o św. Eustachym, a potem o św. Hubercie, wątek ukazującego się łowcy jelenia z ukrzyżowanym Chrystusem widniejącym świetliście między rogami, zaczerpnięty został także ze starożytnej spuścizny kulturowej, której korzeni należy zapewne szukać w kręgu indyjskim. Tam bowiem, w zabytkach literackich z III wieku p.n.e., odnajduje się identyczny temat legendarny, który przeniesiony na grunt zachodniej Europy, zyskał tam w chrześcijańskiej otoczce nowe treści.

Pośrednim skutkiem tego barwnego toposu było także założenie przez ostatniego męskiego potomka z dynastii Piastów, księcia Jerzego Wilhelma, Zakonu Kawalerów Orderu Złotego Jelenia. Książę ów, mając zaledwie 12 lat, 23 sierpnia 1672 roku po upolowaniu przezeń pierwszego w życiu jelenia, założył w Brzegu ten pierwszy na świecie rycerski zakon myśliwski. Niestety, średniowieczna historia zakonu była krótka. Książę umiera trzy





lata później.
Po ponad
trzech wie-
kach Marek P.

Krzemień w oparciu o opublikowany w 1697 roku przez sekretarza Jerzego Wilhelma, Fryderyka Bone, oryginalny statut zakonu reaktywował go w Lancoronie 23 sierpnia 1998 roku. Od XIX wieku do najważniejszych przeżyć łowieckich zalicza się polowanie na jelenie na rykowisku. Ono też znalazło swoje odbicie w niezliczonych opisach literackich, a także w twórczości malarzy, rzeźbiarzy i fotografików. Motyw ryczącego jelenia, który w postaci niezliczonych makatek i oleodruków zawędrował niemalże do każdego domu, stał się także synonimem artystycznego kiczu. W Polsce występuje także, chociaż nielicznie, jelen sika (*Cervus nippon*) introdukowany w okolice Pszczyny w 1895 roku oraz w okolice Kady w 1910 roku.

**Marek Piotr
Krzemień**

DRZEWORYTY MYŚLIWSKIE WŁADYSŁAWA ŻURAWSKIEGO

Władysław Żurawski (1888-1963), urodził się w Stryju, malarz, grafik, ilustrator, pedagog, ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie u Wojciecha Weissa, Jacka Malczewskiego, Józefa Pankiewicza, Juliana Pałata i Teodora Axentowicza. Od 1945 do 1951 roku pracował jako nauczyciel rysunku w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. St. Konarskiego w Mielcu. W latach 1951-1959 mieszkał w Zamościu, uczył w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Zamościu. W roku 1959 powrócił do Mielca, gdzie już jako emeryt uczył rysunku w miejscowym liceum, tu zmarł i tu jest pochowany.



Władysław Żurawski to czołowy polski twórca drzeworytów, obok Władysława Skoczyla-sa, Stanisława Ostoi - Chrostowskiego, Edmunda Ludwika Bartłomiejczyka i Tadeusza Jana





Cieślowskiego. W początkowym okresie jego twórczości prze-
ważały sceny religijne i modna wówczas huculszczyna, póź-
niej sceny rodzajowe z codziennego życia: handlujący na tar-
gach, zabawy ludowe, majówki, sceny myśliwskie i wędkarskie.
Oprócz drzeworytów tworzył również exlibrisy, głównie dla
przyjaciół i znajomych.

Przedstawione drzeworyty Władysława Żurawskiego po-
chodzą ze zbiorów zamojskiego regionalisty Andrzeja Kędzior-
y, autora „Encyklopedii miasta Zamościa”, „Encyklopedii
ludzi Zamościa”, który w latach 2001-2015 był dyrektorem Ar-
chiwum Państwowego w Zamościu.

Janusz Siek

RYMOWANKI WOJCIECHA BIENIASZA (1)

„MIŁOCIŃSKIE WOTUM”



Wojciech Bieniasz
KKiKŁ PZŁ
Oddział Rzeszów

Niedaleko od Rzeszowa
Gdzie dębowy szumiał las,
Puszcza swoje miejsce miała
Po Sandomierz, aż sięgała.
Dziki puszcze przemierzały
I pod Rzeszów zagłędały.
Tutaj książę zamek miał,
Ze Szwedami się skumplował
W puszczy z nimi też polował.
Gdy się na łów wybierali
W Dębinach się spotykali.
Tu myśliwski dworek stał
O porządek książę dbał.
Liczna służba, gończe psy
Stąd na łowy wszyscy szli.
Gdy w Dębinach polowali
Liczne dziki tam spotkali.
Lubomirski książę stał,
W rękę swoją strzelbę miał,



Zdjęcie Liliana Keller

Wielki dzik na niego gnał.
Gdy z muszkietu w łeb wypalił
Kulą dzika nie powalił.
Szarża dzika groźna była
I z nóg księcia powaliła,
Bestia szablą go zraniła.
Księżę leżał poraniony
Długo w zamku był leczony.
Gdy do zdrowia już dochodził
Bogu dziękczynienie złożył,
Tu gdzie dzik go atakował
Cud go tylko uratował
I świątynie wybudował.
Święty Hubert w niej bytuje
Myśliwymi opiekuje.
Wieki szybko przemijają
Krajobrazy przemieniają.
Tu gdzie puszcza bytowała,
W niej świątynia kiedyś stała.
Dziś świątynia jeszcze stoi,
Zamiast puszczy stoją domy.



Zdjęcie Liliana Keller

„KOLEKCJONER”

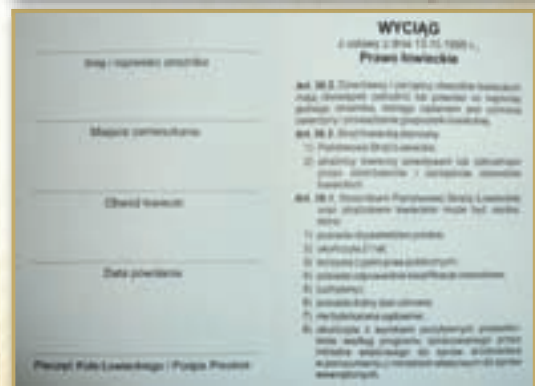
Gdy myśliwy w swej pasji
Związał życie z łowiectwem,
To nad wszystko przedkłada
Swą myśliwską kolekcję.
Z pasją życie związane
W myślach, stroju i byciu,
Z dumą prezentowane
Kolekcjonerskie życie.
Kolekcjoner pasjonat
W różnorodnej postaci,
Życie pasji poświęcił
Dumnie ściany upiększył.

CIEKAWA INICJATYWA

W artykule 36 ustęp 2 - Ustawy z dnia 13 października 1995 roku PRAWO ŁOWIECKIE zapisano, że „Dzierżawcy i zarządcy obwodów łowieckich mają obowiązek zatrudnić lub powołać, co najmniej jednego strażnika, którego zadaniem jest ochrona zwierzyny i prowadzenie gospodarki łowieckiej”.

Powyższy artykuł jest podstawą do ustanawiania strażników łowieckich przez poszczególne koła łowieckie na dzierżawionych przez nich terenach. Natomiast art. 40 ust. 2 określa, że „Przy wykonywaniu czynności, o których mowa w ust. 1, strażnik łowiecki ma obowiązek nosić odznakę strażnika oraz na żądanie okazywać legitymację służbową”.

Dlatego uważam, że bardzo ciekawym i godnym naśladowania jest sposób oznaczenia i umowowania prawnego osób pełniących funkcje strażników łowieckich zastosowany w Kole Łowieckim nr 35 „Sokół – Wielgomłyn” w Wielgomłynach. Koło powstało w 1978 roku i liczy 21 myśliwych oraz 1 stażystę. Dzierżawi nieduży obwód łowiecki polno-łesny o powierzchni 3700 ha położony w południowo-wschodniej



części woj. łódzkiego, pow. radomszczański. Nad bezpieczeństwem zwierzyny czuwa aktywnie trzech, powołanych przez zarząd koła, strażników łowieckich. Strażnicy są aktywnymi myśliwymi i swoją służbę wykonują społecznie. W 2015 roku strażnicy zostali wyposażeni w oznaki i legitymacje, które prezentuję na poprzedniej stronie.

Oznaka strażnika ma kształt owalny, zgodny z tradycyjnymi oznakami strażnika łowieckiego, ma wymiary 60x45 mm i wykonana jest w laminacie grawerskim, metodą laserowego grawerunku, z tyłu dwa rodzaje zapięcia. Zarówno na oznace jak i na legitymacji umieszczono logo koła. Legitymacja po wypełnieniu zostaje zafoliowana, zapewniając jej większą trwałość.

Przedsięwzięcie Koła Łowieckiego nr 35 „Sokół – Wielgomłyny” uważam za bardzo cenne, ponieważ w sposób jednoznaczny honoruje ustanowionych przez siebie strażników łowieckich. I chociaż sposób ten odbiega od wzoru podanego w rozporządzeniu, należy jednak docenić inicjatywę wymienionego powyżej koła łowieckiego.

Wojciech Boczkowski

KOZICA W FILATELISTYCE

Piękno kozicy i jej środowiska naturalnego ukazują walory pocztowe: znaczki pocztowe, datowniki okoliczności-





we, całostki, całosci pocztowe i koperty FDC wydane przez poczty, głównie krajow, gdzie w naturze ona występuje. Kozica północna, dawniej kozica (*Rupicapra rupicapra*) – ssak z rodziny wołowatych (Bovidae), zamieszkuje wysokie góry: Alpy, Kaukaz, Taurus, Bałkany, Karpaty Wschodnie oraz Tatry. Drugi gatunek z rodzaju *Rupicapra*, kozica południowa, występuje w Pirenejach, Apeninach i Górach Kantabryjskich.

Janusz Siek



SPOD PIÓRA KLUBOWICZA



„Krogulczyk” - kwartalnik łowiecko-kulturalny wydawany przez Koło Łowieckie nr 67 „Krogulec” w Lublinie ukazał się po raz pierwszy w kwietniu 2007 roku. Pomysł wydawania pisma wyszedł od ówczesnego prezesa koła Stanisława Ostańskiego, poparty i zatwierdzony został uchwałą Walnego Zebrania Członków Koła. Redagowaniem pisma zajął się Stanisław Ostański, a składem i drukiem koleżanka Mariola Parczyńska. Pierwsze cztery numery drukowane były na „ksero”, niejako sposobem chałupniczym. Treść to głównie informacje z życia koła, ale też z Okręgów PZŁ Lublin i Chełm, gdzie koło dzierżawi obwody łowieckie.

Składem i drukiem dwóch następnych numerów kwartalni-



Stanisław Ostański
KKiKŁ PZŁ
Oddział Lublin

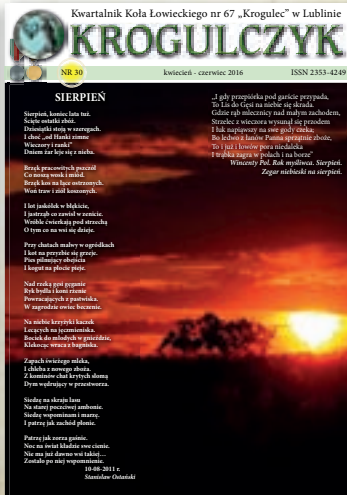
ka zajął się Tomasz Sieńko, syn myśliwego, członka naszego koła, Andrzeja Sieńki, komendanta Państwowej Straży Łowieckiej, stroną graficzną natomiast Ilona Kochaniec, pracownik Gminnego Ośrodka Kultury w Krzczonowie. Treść to nadal informacje z życia koła i z terenu okręgu lubelskiego i chełmskiego, ale i problemy łowiectwa, spostrzeżenia, nieco poezji o tematyce łowieckiej redagowane przez Stanisława Ostańskiego. Koszt wydruku kwartalnika ponosił redaktor naczelny.



Numery od siódmego do szesnastego redagowane są w tym samym składzie, zamieszczane są teksty nadsyłane przez myśliwych z koła, ale też przez myśliwych z różnych części kraju. Treść kwartalnika wzbogaciła się również o tematy takie jak łowiectwo w kulturze (malarstwo, poezja, proza), zwyczaje i język łowiecki, kącik satyryczny, humor myśliwski, kuchnia myśliwska. Całość ilustrowana fotografiami nadsyłanymi przez czytelników, dobranymi do poszczególnych tekstów. Czasopismo zostało już drukowane, w ilości 70 sztuk, koszt wydania pokrywało Koło Łowieckie nr 67 „Krogulec” w Lublinie.

Numery od siedemnastego do dwudziestego redagowane są dalej w tym samym składzie, z tym że stroną graficzną i składem zajął się Marcin Kania. Treść natomiast wzbogaciła się o dział „Niecio historii”, przedstawiane są tu wydarzenia historyczne z terenów, gdzie koło dzierzawii obwody łowieckie. Utworzone też zostały kąciki: „Z archiwum myśliwego” gdzie prezentowane są stare fotografie o tematyce łowieckiej, „W obiektywie myśliwego”: fotografie z polowań, zwierzyna, ciekawostki przyrodnicze.

Od dwudziestego pierwszego numeru redagowaniem kwartalnika zajmował się nadal Stanisław Ostański przy pomocy Krzysztofa Horeckiego, Krzysztofa Oleszczuka, Pawła Łapińskiego, a stroną graficzną, składem i drukiem Sławomir Olszyński. Od tego czasu staraniem Sławomira Olszyńskiego i Stanisława Ostańskiego pismo otrzymało nr ISSN 2353-4249 i jest już oficjalnym pismem łowieckim. Nakład to od osiemdziesięciu do stu egzemplarzy, objętość dwanaście do szesnastu stron. Niewiele, ale na tyle pozwalają finansowe możliwości koła. Szata graficzna kwartalnika stała się profesjonalna i bardziej przejrzysta, a treść pisma jest coraz ciekawsza. Pre-



zentowane są merytoryczne artykuły, felietony o tematyce łowieckiej, jak również poezja, opowiadania, fotografie. Pismo zostało podzielone na działy: Z życia koła, Gospodarka łowiecka, Kultura, tradycja, zwyczaje, Nieco historii..., Wydarzenia, Kąciki: Myśliwski humor, Myśliwska kuchnia, Z archiwum myśliwego, W obiektywie myśliwego oraz kącik satyryczny „Krogulczym okiem”. Ponadto dwa razy w roku szkolnym wydawany jest dodatek „Krogulczyk dzieciom” z tekstami o przyrodzie, łowiectwie, myśliwskich zwyczajach, treścią dostosowaną do wieku młodych czytelników.

Takie działania powodują, że zainteresowanie pismem jest coraz większe nie tylko wśród myśliwych. Czytelnikami „Krogulczyka” są uczniowie szkół, dociera do nadleśnictw, jednostek samorządowych, ośrodków kultury i osób nie związanych z łowiectwem.

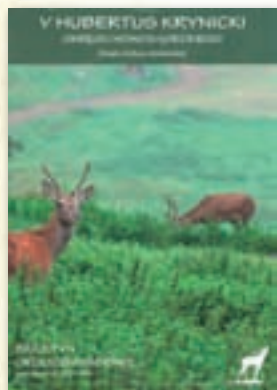
W 2017 roku „Krogulczyk” będzie obchodził jubileusz dziesięciolecia istnienia.

Z poczuciem dobrze zrealizowanego zadania propagowania łowiectwa, kultury łowieckiej, jakże pięknego języka łowieckiego, nie tylko wśród myśliwych ale i szerszych kręgów społeczeństwa, z optymizmem patrzymy na następne lata.

Za propagowanie łowiectwa, kultury łowieckiej „Krogulczyk” otrzymał 10 października 2013 roku odznaczenie „Za Zasługi dla Łowiectwa Okręgu Chełmskiego” oraz 19 czerwca 2015 roku „Medal za Zasługi dla Łowiectwa Lubelszczyzny”.

Od Redakcji: „Krogulczyk” prawdopodobnie jest jedynym czasopismem łowieckim z numerem ISSN w Polsce, wydawanym przez koło łowieckie. Jeżeli ktoś z kolegów wie o podobnych działaniach wydawniczych jak w Kole Łowieckim nr 67 „Krogulec” w Lublinie zachęcamy do podzielenia się o tym z czytelnikami „Kultury Łowieckiej”.

Z MOJEJ PÓŁKI



1. V HUBERTUS KRYNICKI Okręgu Nowosądeckiego „Święto Kultury Myśliwskiej”. Biuletyn Okolicznościowy, październik 2016 r. Wydaw-

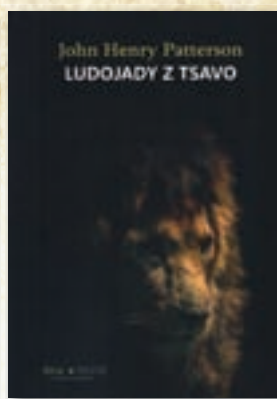


Andrzej W. Głowacki
KKiKŁ PZŁ
Oddział Warszawa

ca: Komitet Organizacyjny Hubertusa Krynickiego. Nakład: 1000 egz. s. 28, ilustr., okł. brosz., 29,7 cm. Bardzo ciekawa okolicznościowa publikacja. Polecam.

2. Marek Piotr Krzemień „Święty Jan Gwałbert patron leśników”. Cianowice 2016. Wydano na zlecenie Centrum Kultury Łowieckiej i Leśnej Czarna Białostocka. Sfinansowano ze środków Nadleśnictwa Czarna Białostocka. Agencja Reklamowo-Wydawnicza „OSTOJA”. s. 31/1/, ilustr., okł. brosz. lakier., 23,5 cm. ISBN 978-83-62218-53-0. Opracowanie monograficzne.
3. „Polująca Diana”. Historia rekonstrukcji pomnika. /Tekst Magda Wieteska, zdjęcia Tomasz Myczkowski, Tomasz Stasiak, Ryszard Zarycki, współpraca redakcyjna Anna H. Matkowska/. Wrocław 2015. Brak wydaw-

cji pomnika. /Tekst Magda Wieteska, zdjęcia Tomasz Myczkowski, Tomasz Stasiak, Ryszard Zarycki, współpraca redakcyjna Anna H. Matkowska/. Wrocław 2015. Brak wydaw-



cy. s. nlb. 32, ilustr., okł. brosz., 21 cm. ISBN brak. O rekonstrukcji i odsłonięciu pomnika Polującej Diany we Wrocławiu.

4. Alicja Milewska „Diana Bogini Łowów”. Brak miejsca i roku wydania (2016). Brak wydawcy. s. 41/7/, ilustr., okł. brosz., lakier., 24 cm. ISBN brak. Pomysł opracowania dobry, ale o realizacji już tego nie można powiedzieć.
5. Książka Ludwik Niedbał „Z łowisk wielkopolskich”. Brak miejsca wydania, 2016. Wydawca: ATRA. s. 218/2/, ilustr., okł. Brosz., 24,2 cm. ISBN 978-83-65443-11-3. Książka zaliczana do klasyki literatury łowieckiej. Obecne wydanie ma nową typografię oraz zmodernizowany tekst w zakresie pisowni i interpunkcji. Polecam.
6. John Henry Patterson „Ludojady z Tsawo”. Wydanie I. Brak miejsca wydania, 2016. Wydawca: ATRA. s. 198/4/, ilustr., okł. brosz. ze skrzydełkami, 23 cm. ISBN 978-83-65443-09-0. Kolejna pozycja, z prezentowanej w poprzednim numerze, serii Ludojady.
7. „Koło Łowieckie „Rogacz” w Niechobrze po kolejnych 20 latach”. Jednodniówka wydana z okazji 70-lecia utworzenia Koła. Brak miejsca i roku wydania (2016). Brak wydawcy. s. 264, ilustr., okł. brosz., lakier., 23,5 cm. ISBN brak. Obszerna i ciekawa publikacja.
8. „Jubileusz 35-lecia Koła Łowieckiego Nr 43 „Bażant” w Hrubieszowie”. Tekst i opracowanie: Bożena Sarzyńska. Hrubieszów 2016. Brak wydawcy. s. nlb. 24, ilustr., okł. brosz. lakier., 25 cm. ISBN brak. Ładna publikacja wydana w nakładzie 50 egz. Gratulacje dla młodej autorki.
9. Jarosław W. Lasecki „KAMCZATKA czyli jak pozyskać ruskiego niedźwiedzia”. Brak miejsca i roku wydania (2016). Wydawca: Wydawnictwo Mirczumet. s. 262/2/, foto., okł. tw., lakier., 23,5 cm. ISBN 978-83-65162-06-9. Frapująca relacja z wyprawy na Kamchatkę.
10. Zdzisław Wojtczak, Paweł Kardasz „Afrykańskie opowieści sztucerowe”. Warszawa 2016. Łowiec Polski Sp. z o.o. s. 300, foto., okł. tw., lakier., 21,5 cm poziomo. ISBN 978-83-89223-92-0. Bogato ilustrowane wspomnienia z ośmiu safari na kontynencie afrykańskim, wzbogacone informacjami o krajach pobytu i gatunkach na które polowano.

MEDALE KRÓL POLOWANIA, WICE-KRÓL POLOWANIA, KRÓL PUDLARZY

Rozpoczyna się sezon polowań zbiorowych w kołach łowieckich, w których w różny sposób wyróżnia się myśliwych, którzy osiągnęli najlepsze, bądź najgorsze wyniki w polowaniu. Pamiętajmy aby przed udekorowaniem myśliwych oddać najpierw hołd kniei, później zwierzyźnie a na końcu przystąpić do dekoracji myśliwych.

Przedstawiamy kilka wzorów medali „Król polowania”, „Wicekról polowania”, „Król pudlarzy”, które pochodzą ze zbiorów Bohdana Jasiewicza.



Medale dwustronne wydane przez ZG PZŁ w Warszawie



Medale dwustronne z tym samym motywem na rewersie, wydane przez KŁ „Rogacz” w Kleśniskach



Medal dwustronny wydany przez WKŁ nr 191 „WKRA” w Nowym Dworze Mazowieckim



Medale jednostronne wydane przez firmę „KAR-SWID” w Przeorsku koło Tomaszowa Lubelskiego



Medal „Król pudlarzy”

Zachęcamy czytelników do prezentowania na łamach „Kultury Łowieckiej” informacji, jak w ich okręgach, kołach łowieckich wyróżnia się myśliwych, którym na polowaniach św. Hubert sprzyjał, bądź też „kule nosił inaczej”.

Redakcja

FALERY I INNE PAMIĄTKI KLUBU KOLEKCJONERA I KULTURY ŁOWIECKIEJ PZŁ (4)

Z okazji nadania sztandaru, KKiKŁ PZŁ Oddział Legnica wydał cztery pamiątki kolekcjonerskie:

1. Medal okolicznościowy „Z OKAZJI NADANIA SZTANDARU KKiKŁ im. J. WŁ. KOBYLAŃSKIEGO ODDZIAŁ LEGNICKI MAJ 2016”, projekt Mariusz Rzepczyński, wykonany z cynku z pokryciem galwanicznym, średnica 70 mm, wykonanie Odlewnia KULEJ w Kłobucku;



2. Kartka pamiątkowa „Poświęcenie i nadanie sztandaru KKiKŁ PZŁ Oddział Legnica”, projekt Mariusz Oskroba, nakład 100 sztuk;



3. Kartka pamiątkowa „Poświęcenie i nadanie sztandaru KKiKŁ PZŁ Oddział Legnica”, projekt Mariusz Oskroba, nakład 100 sztuk;



4. Stempel pamiątkowy „NADANIE SZTANDARU KKiKŁ ODDZIAŁ LEGNICA ŚCINAWA 15.05.2016 r.”, projekt Mariusz Oskroba, obudowa plastikowa, przybitka gumowa, średnica stempla 40 mm;

5. Medal okolicznościowy „XX lat Łowca Lubelskiego 1996-2016” i „KKiKŁ województwa lubelskiego 2011-2016”, opracowanie graficzne Sławomir Olszyński wg pomysłu Piotra Kopcia, odlew w mosiądzu, średnica 90 mm, wydano 100 sztuk, realizacja w odlewni Witolda Długosza w Lublinie;





6. Folder „XX lat ŁOWCA LUBELSKIEGO”, „V lat Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Województwa Lubelskiego”, opracowanie: Sławomir Olszyński, Krzysztof Oleszczuk, autorzy tekstów: J. Bogdan Kozyra, Leszek Walenda, Andrzej Albigowski, Konrad Oleszczuk, Stanisław Ostański, Krzysztof Oleszczuk, współpraca: ZO PZŁ w Lublinie, Piotr Kopeć, format A4., nakład: 300 sztuk.

Medal i folder z pozycji 5 i 6 wydano z okazji jubileuszu 20-lecia kwartalnika „Łowiec Lubelski” i 5-lecia Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ Województwa Lubelskiego.

Janusz Siek

NOWE FALERY Z MOJEJ SZUFLADY



Bogdan Kowalczyk
KKiKŁ PZŁ
Oddział Galicyjski



1.



2.



3.



4.



5.



6.

1. Oznaka Spalskiego Towarzystwa Łowieckiego im. Prezydenta I. Mościckiego – (piotrkowskie), odlana w dwóch odmianach /srebrna i z złotymi literami STŁ/, wykonana metodą na tracony wosk, 2016 rok, nakrętka, wymiary 34 x 36 mm;
2. Oznaka wydana z okazji 135 lat Klubu Myśliwych „Diana” w Łańcutcie, Koło nr 7 – (rzeszowskie), 1881-2016, odlana niskociśnieniowo, srebrzona, ZnAl, nakrętka, 30 x 39 mm;
3. Oznaka wydana z okazji 50 lat Koła Łowieckiego nr 23 „Knieja” w Skawie – (nowosądeckie), 2016, /wykonana w dwóch odmianach srebrzona i z połączonym środkiem/, metodą traconego wosku, PINS, wymiary 31 x 38 mm;
4. Oznaka wręczana z okazji I-ych Ogólnopolskich Zawodów Strzeleckich Nemrodów – (nowosądeckie), wykonana w mosiądzu, metodą na tracony wosk, PINS, wymiary 33 x 40 mm;
5. Oznaka wykonana dla Koła Łowieckiego nr 31 „Bielsko” w Bielsku-Białej – (bielskie), emaliowana z nałożoną posrebrzoną głową jelenia, PINS, rok zał. 1945, śruba, średnica 35 mm;
6. Oznaka z okazji 65 lat Koła Łowieckiego nr 52



7.



8.



9.



10.



11.



12.



13.



14.



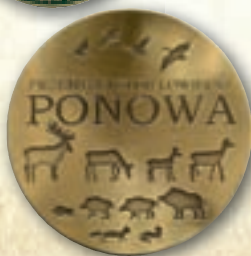
15.



16.



17.



18.

„Dąbrowa Bór” w Kraśniku – (lubelskie), emaliowana, PINS, wymiary 36 x 46 mm;

7. Oznaka wykonana na 50-lecie Koła Łowieckiego nr 22 „Kulik” w Gdańsku – (gdańskie), wybita w mosiądzu, lakierowana, PINS, średnica 30 mm;

8. Oznaka wydana przy okazji XI Regionalnego Festi-

walu Kultury Łowieckiej – (suwalskie), Węgorzewo 2016 – wybita w mosiądzu, lakierowana PINS, wymiary 30 x 30 mm;

9. Medal Koła Łowieckiego nr 5 „Cietrzew” w Żarach wydany z okazji rozpoczęcia sezonu na pióro, – (zielenogórskie), medal lany z naklejonymi z dwóch stron wklejkami, zawieszony na wstążce, średnica 70 mm;

10. Oznaka z okazji 70-lecia Koła Łowieckiego nr 1 „Knieja” w Opolu – (opolskie), wykonana metodą traconego wosku w trzech odmianach /mosiądz, posrebrzana, posrebrzana ze złoceniem/, mosiądz, śruba, wymiary 37 x 26 mm;

11. Oznaka wydana z okazji 65 lat Górniczego Koła Łowieckiego nr 30 „Jeleń” w Wałbrzychu za Wierność dla Koła – (jeleniogórskie), z nałożoną emalią, wykonana z dwoma napisami /złotym i srebrnym/, PINS, wymiary 30 x 40 mm;

12. Oznaka wykonana na 55 lat Koła Łowieckiego nr 25 „Melsztyn” w Zakliczynie – (tarnowskie), wybita w mosiądzu, lakierowana, PINS, średnica 36 mm.

13. Oznaka wydana z okazji Ogólnopolskiego Hubertusa Węgrowskiego – (siedleckie), wykonana metodą traconego wosku z nałożoną emalią, 2016 rok, PINS, wymiary 24 x 36 mm.

14. Oznaka wydana z okazji Hubertusa Spalskiego – (piotrkowskie), wybita w mosiądzu, lakierowana, 2016 rok, PINS, wymiary 25 x 29 mm.

15. Oznaka wydana na 70-lecie Koła Łowieckiego nr 48 „Żubr” w Olsztynie – (olsztyńskie), 2016, wybita w mosiądzu, w dwóch odmianach – również srebrzona, PINS, wymiary 23 x 27 mm.

16. Oznaka wręczana z okazji XXXII Pucharu Prezydenta m. Zielona Góra w strzelaniach myśliwskich – (zielenogórskie), emaliowana, 2016 rok, PINS, średnica 35 mm.

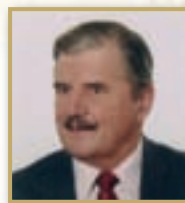
17. Oznaka wykonana dla Koła Łowieckiego nr 13 „Gorce” w Kamienicy k/Łącka z okazji 70 lat jego założenia – (nowosądeckie), PINS, wybita w mosiądzu, srebrzona, wymiary 38 x 41 mm.

18. Medal wydany dla Przemyskiego Klubu Łowieckiego nr 2 „Ponowa” w Przemyśle – (przemyskie), 2016 rok, wybita w mosiądzu, lakierowana, średnica 69 mm.

ZNALAZIONE NA PORTALACH



1. JERZY KOSSAK - ŚWIĘTY HUBERT. Stary obraz namalowany na płótnie sygnowany JERZY KOSSAK, pokryty patyną czasu w pięknej ramie ozdobionej niezwykle sztukaterią. Unikat z piękną historią kupiony od kolekcjonera z Krakowa. Wymiar z ramą 64x52cm. Nie posiada certyfikatu. Obserwujących 181, licytujących 5, sprzedano za 1325, 00 zł;



Wojciech Boczkowski
KKiK PZŁ
Oddział Warszawa



2. Jerzy KOSSAK (1886-1955) Św. Hubert. Technika: olej na tekturze. Praca sygnowana i datowana w prawym, dolnym rogu: „Jerzy Kossak | 1941” (sygnatura oryginalna, autorska). Wymiary: 36 x 44 cm, z ramą: 52 x 59 cm. Stan zachowania: bardzo dobry. Praca oprawiona w złotą ramę z bogato zdobionymi narożnikami (tzw. kossakówkę). Do pracy (bezpłatnie) dołączony pisemny certyfikat potwierdzający oryginalność przedmiotu. Licytujących 17 a sprzedany za 15.100, 00 zł;

3. TRZY ODZNACZENIA ŚW. HUBERT z S.P.R. KAWALERII !! Trzy piękne odznaki Św. Hubert ze Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii. Niespotykany komplet trzech kolejnych roczników 1936 / 1937 / 1938. Od-

znaki te należały do instruktora SPRK - oficera 18 Pułku Ułanów Pomorskich. Całość w stanie praktycznie idealnym. Obserwujących 335, licytujących 12, a kupione za 1136,00 zł;



4. MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA MYŚLIWSKA - BERLIN 1937 rok, - 100 % oryginał, średnica - 30 mm. Sprzedany w opcji kup teraz za 85,00 zł;

5. WILK - STARA, BOGATO RZEZBIONA LASKA. Ręcznie wykonana z jednego kawałka drewna, rękojeść przedstawiająca głowę wilka. Pochodzi



z Dolnego Śląska. Wysokość 88 cm, rękojeść 18/12,5 cm. Stan dobry, zabrudzenia, rysy, oznaki starości, zapraszam do licytacji od 1 zł, bez ceny minimalnej. Obserwujących 198, kupujących 12, a sprzedana za 115,16 zł.

KULTURA ŁOWIECKA ZAMOJSZCZYZNY

55

ADRESY CZŁONKÓW ZARZĄDU I PREZESÓW ODDZIAŁÓW KKiKŁ PZŁ

Imię i nazwisko	Funkcja	Adres	Telefon, e-mail
Marek STAŃCZYKOWSKI	prezes	ul. Warszawska 206 05-300 Mińsk Mazowiecki	tel.: 25 75 84 636, kom.: 604 492 596; e-mail: mstanczykowski@wp.pl
Bogdan KOWALCZE	wiceprezes	Pcim 996 32-432 Pcim	tel. kom.: 603 800 723; e-mail: kowalcze@komex.eu
Leszek SZEWCZYK	wiceprezes	ul. Wiejska 1/3 67-100 Nowa Sól	tel. kom.: 501 238 701; e-mail: szewczyk1958@wp.pl
Marek ZUSKI	skarbnik	ul. Garncarska 11 32-566 Alwernia	tel. kom.: 509 217 103; e-mail: marek@krowki.com
Wacław GOSZTYŁA	sekretarz redaktor strony internetowej KKiKŁ PZŁ	ul. Zdrojowa 11 33-380 Krynica - Zdrój	tel.: 18 47 13 535, kom.: 504 298 262; e-mail: lasowy_g@interia.pl
Janusz SIEK	redaktor naczelny Kultury Łowieckiej	ul. Oboźna 25/26 22-400 Zamość	tel. kom.: 663 108 126; e-mail: kulturalowiecka@wp.pl

Imię i nazwisko	Oddział	Adres	Telefon, e-mail
Artur Mołodziejko	Augustów	ul. Turystyczna 3/7 16-300 Augustów	tel. kom.: 794 222 489 e-mail: artur.molodziejko@gmail.com
Bogdan Kowalcze	Galicyski	Pcim 996 32-432 Pcim	tel. kom.: 603 800 723 e-mail: kowalcze@komex.eu
Paweł Poroszewski	Częstochowa	ul. Bema 2 97-500 Radomsko	tel. kom.: 601 844 244 e-mail: p.poroszewski@wp.pl
Stanisław Pawłowski	Gdańsk	Młyńsk 1 83-260 Kaliska	tel.: 58 58 71 847, kom.: 515 844 220 e-mail: stan.pawlowski@gmail.com
Mieczysław Protasowicki	Gorzów Wielkopolski	ul. Żwirowa 9a/9 66-400 Gorzów Wielkopolski	tel.: dom 95 72 01 498, praca 95 76 31 098
Maciej Bogdański	Katowicko – Nowosądecki	ul. Grabowa 3B/15 40-172 Katowice	tel. kom.: 601 450 835 e-mail: m.bogdanski@hubertech.pl
Marek Libera	Kielce	ul. Rzeczna 7 25-039 Kielce	tel.: 41 36 12 611, kom.: 601 553 083 e-mail: marek.m.Libera@gmail.com
January Potulski	Kociewie	ul. Kwiatowa 37 83-207 Kokoszkowy	tel. kom.: 516 178 536 e-mail: i.stawicki@wp.pl
Jerzy Mikołajczyk	Kraków	ul. Garbarska 16 32-600 Oświęcim	tel.: 33 84 33 449, kom.: 502 106 834 e-mail: jurek@georg.home.pl
Roman Gawłowski	Kujawsko – Pomorski	ul. Sarnia 39 87-800 Włocławek	tel. kom.: 695 750 444 e-mail: sekretariat@instalprojekt.eu
Marian Stachów	Legnica	Tymowa 113 59-330 Ścinawa	tel.: 76 84 36 239, kom.: 665 244 710 e-mail: marian.stachow@o2.pl
Krzysztof Oleszczuk	Lublin	ul. Konopnicka 276 21-030 Motycz	tel. kom.: 505 070 380 e-mail: krzyzoleszczuk@wp.pl
Jerzy Janik	Olkusz	ul. Fr. Nullo 23/6 32-300 Olkusz	tel.: 32 64 13 454, kom.: 507 108 026 e-mail: wobud1@poczta.onet.pl
Krzysztof Kadlec	Poznań	ul. Czeremchowa 4 62-052 Komorniki	tel.: 61 81 07 084, kom.: 696 667 106 e-mail: kadleck@o2.pl
Grażyna Kret	Rzeszów	ul. W. Pola 12/15 35-021 Rzeszów	tel. kom.: 609 833 786 e-mail: gigakret@gmail.com
Mirosław Więckowski	Słońsk	ul. Piłsudskiego 25 66-436 Słońsk	tel. kom.: 501 545 551 e-mail: m.j.wieckowski@interia.pl
Włodzimierz Grzebiñowski	Tarnów	ul. 11-go Listopada 76 33-160 Ryglice	tel. kom.: 507 040 778 e-mail: wlojang@interia.pl
Jerzy Moniewski	Warszawa	ul. Natalii Gąsiorowskiej 12 A 03-107 Warszawa	tel. kom.: 606 303 803 e-mail: jermymoniewski@gmail.com
Tomasz Grzesiak	Wrocławsko – Opolski	ul. Daszyńskiego 10D/3 56-400 Oleśnica	tel.: 71 39 81 774, kom.: 695 325 241 e-mail: 1939tom@wp.pl
Tomasz Sak	Zamość	ul. Kilińskiego 9/9 22-400 Zamość	tel. kom.: 696 449 967 e-mail: sakotom@op.pl

- Z ramienia ZG PZŁ Klubem opiekuje się i udziela informacji Kolega Marian Flis, kontakt: Dział Organizacji i Szkolenia, tel. 22 55 65 500, tel. kom.: 515 762 126.
- Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej KKiKŁ PZŁ jest Jerzy Błyszczuk, ul. Św. Agnieszki 2/22, 31-068 Kraków, tel. kom.: 696 021 597; e-mail: jerzy.blyszczuk@gmail.com

Posiedzenie Zarządu Krajowego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ w Kozłowie - Redakcja	1
Legnicki oddział ma sztandar i patrona - Andrzej Brachmański	2
I Ogólnopolskie Nadwarciańskie Spotkanie Myśliwych, Kolekcjonerów i Sympatyków Łowiectwa - Jerzy Szołtys	5
Sprowadzenie relikwii św. Jana Gwalberta do Zwierzyńca - Marek P. Krzemień	7
Lubelskie Spotkania z Tradycją i Kulturą Łowiecką w Zwierzyńcu - Janusz Siek	9
X jubileuszowe spotkanie hubertowskie w Puszczy Knyszyńskiej - Marek P. Krzemień	12
Honorowi członkowie Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ- Zbigniew Janusz Krych - Józef Ulfik	14
Wieczór wspomnień o profesorze Janie Haftku (1928-2015) - Janusz Siek	16
Panteon opiekunów łowiectwa - Marek Piotr Krzemień.....	19
Święta Genowefa z Brabant - Jerzy Szołtys	20
Jeleń w kulturze łowieckiej - Marek Piotr Krzemień	22
Drzeworyty myśliwskie Władysława Żurawskiego - Janusz Siek	24
Rymowanki Wojciecha Bieniasza (I) - Wojciech Bieniasz	26
Ciekawa inicjatywa - Wojciech Boczkowski	27
Kozica w filatelistyce - Janusz Siek	28
Spod pióra klubowicza - Stanisław Ostański	29
Z mojej półki - Andrzej W. Głowacki	31
Medale król polowania, wicekról polowania, król pudlarzy - Redakcja	33
Falery i inne pamiątki Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ (4) - Janusz Siek	34
Nowe falery z mojej szuflady - Bogdan Kowalcze	35
Znalezione na portalach - Wojciech Boczkowski	37
Komunikat - Sławomir Olszyński, Zdzisław Sawicki, Janusz Siek	38
Listy do redakcji	38
Adresy członków zarządu i prezesów oddziałów KKiKŁ PZŁ	39
Spis treści, stopka redakcyjna	40

Adres redakcji: ul. Oboźna 25/26, 22-400 Zamość, tel.: 663 108 126, e-mail: kulturalowiecka@wp.pl

Redakcja: Janusz Siek - redaktor naczelny, Tomasz Sak - zastępca redaktora naczelnego, Sławomir Olszyński - redaktor techniczny, Liliana Keller - fotoreporter

Wydawca: Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, ul. Nowy Świat 35, 00-029 Warszawa

Konto: BGŻ S.A. w Warszawie ul Grzybowska 4, nr 61203000451110000002383170

Skład i łamanie: Agencja Reklamowa „BAGA”, ul. Jezierskiego 39, 20-439 Lublin, e-mail: slawek@baga.com.pl

tel/fax: +48 81 74 43 276, tel. kom.: 509 168 959

Druk: Alf-Graf S.C., ul. Abramowicka 6, 20-421 Lublin

ISSN: 1429-2971

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów, poprawek i uzupełniania w przypadku wykorzystania nadesłanego materiału. Redakcja nie odpowiada za treść, wygląd reklam i ogłoszeń. Za naruszenie praw autorskich odpowiadają autorzy artykułów. Zastrzegamy sobie prawo nieodpłatnego publikowania materiałów i zdjęć nadesłanych do redakcji.

Egzemplarz bezpłatny finansowany przez ZG PZŁ.

Zdjęcia na okładce:

str. I Kazimierz Piekarski: „Widzenie”, olej na płótnie, 2002 r.

str. II Kazimierz Piekarski: „Zając”, olej na płótnie, 2000 r.

Kazimierz Piekarski: „Wigilia 1999”, olej na płótnie, 1999 r.

str. III Kazimierz Piekarski: „Spotkanie z odyńcem”, olej na płótnie, 1998 r.

Kazimierz Piekarski: „Bieszczadzki żubr”, olej na płótnie, 2002 r.

str. IV IV Lubelskie Dni Kultury Łowieckiej w Kozłowie, fot. Janusz Siek



Kazimierz Piekarski: „Spotkanie z odyńcem”, olej na płótnie, 1998 r.



Kazimierz Piekarski: „Bieszczadzki żubr”, olej na płótnie, 2002 r.

